# Jeździec i Hodowca

*Tygodnik Ilustrowany*

Rok VIII | Warszawa, 8 maja 1929 r. | Nr. 19






HARRIER og. gn. ur. w 1917 r. (Harry of Hereford — Altcar po Persimmon), ojciec Szeryfa, Bohuna II, Coquette i t. d. Reproduktor w stadzie Ostromecko J. hr. Alvensleben-Schönborna. Zeszłoroczny, pierwszy jego przychówek wygrał na torach w Polsce 37.480 złotych.

# Z TYGODNIA.

Piękna słoneczna pogoda i coraz cieplej, tor lekki. Tak wygląda tło początków wiosennego sezonu, który się zapowiada niezwykle interesująco i ciekawie. Zapisy do gonitw jak zwykle z wiosny nie są zbyt obfite. Trenerzy wyczekują, aż cracki ich „dojrzeją" na słońcu, a tymczasem posyłają na start awangardy, by mieć jakąś miarę w stajni, zbadać teren przyszłych decydujących bojów, przymierzyć się do najgroźniejszych przeciwników, choćby pośrednio. Od czasu do czasu pojawi się w szrankach jakiś interesujący trzylatek, lub uwidoczni się kondycja i porządek starszego wybitniejszego szermierza, skąd wysuwają się wnioski na najbliższą przyszłość — jesteśmy wszak w przededniach rozgrywki pierwszych klasycznych gonitw.

Zarząd Towarzystwa, stale podwajając starania nad śledzeniem za prawidłowością wyścigów i stosując notowania najdrobniejszych szczegółów przebiegu gonitw, zyskuje sobie coraz szersze uznanie i zaufanie, czego dowodem służyć może niezwykła frekwencja publiczności i pełne powagi zachowanie się jej na wyścigach.

**Dzień 2-gi, wtorek, 30-go kwietnia.**

Drugi dzień wiosennego sezonu, z dość powszednim programem dał nam jednak pewne emocje ze względu na kilka dość ciekawych debiutów i spotkań.

W drugiej grupie dla trzylatków stanęła u startu prawie klasa: Colombo, z opinją cracka lesznowskiej stajni, Harmonja, która dwulatką miała stylowe zwycięstwa, i Madryt ujawniający już w roku zeszłym duże zdolności wyścigowe, wskutek gorącego charakteru nie dostatecznie wykazane. Poprowadził Colombo, lecz żokej jego, Pasternak, nie ufający widocznie kondycji źrebca, na niezbyt szybkiem tempie przepuszcza Madryta, St. Mroczkowskiego, który po przejściu 1100 mtr. w 1 m. 11 s. przechodzi ostatnie 500 mtr. w 30½ s. i uniemożliwia przeciwnikom nawet ewentualność walki, wygrywając łatwo gonitwę w doskonałym, jak na początek sezonu, czasie 1600 mtr. w 1 m. 42½ s. Nie powątpiewając ani na moment o dużym talencie galopowania rodzonego brata Samsona, sądzę, że tym razem zwycięstwo miał znacznie ułatwione, wskutek doskonałej taktyki dosiadającego go żokieja, Sakowicza, który dość dobrze wyzyskał pewne braki w kondycji przeciwników.

Duże zainteresowanie sportowe budziło w 5-ej grupie pojawienie się u startu Florimonda A. margr. i A. hr. Wielopolskiego, którego przed chorobą (rozrost kolana) liczono za najwybitniejszego zeszłorocznego dwulatka. Sklejony bardzo precyzyjnie przez Dra A. Koskowskiego syn Fils du Vent'a i Reine Fiammette, pomimo kolana „jak czapka" wygrał i wygrał w takim stylu, że klasa jego nie może podlegać żadnej wątpliwości. Towarzystwo było dość słabe, lecz styl... pierwszorzędny. Hodowca, mający „oko", który widział Florimonda u celownika i zauważył po wyścigu jego kolano, nie zawaha się oddać mu w swoim stadzie boksu reproduktora — mechanizm wewnętrzny Florimonda musi być niezwykle potężny.

W niedość pierwszorzędnej kompanji, lecz w dużym stylu wygrał Herkules p. St. Mroczkowskiego od Olesia i Pana Prezesa, wykazując, oprócz swej wysokiej wartości, piękną kondycję.

Alembik, p. M. Bersona, znakomicie przeprowadzony przez żokeja Pasternaka, łatwo wygrał nagrodę 3-ej kategorji od wcale dobrego na dystansie 1600 mtr. Etyla, za którym podeszły Gran, Biskra i daleki ostatni Komtur.

Rozrzuciła po linji prostej swoich rówieśników zdolna Farandola p. B. Szwejcera w gonitwie o nagrodę 4-ej grupy.

Gonitwę z płotami bardzo łatwo wygrał Morgat B. W. mjr. T. Falewicza, obiecując być pierwszorzędnym skoczkiem.

Importowany z Francji Le Merlot dzięki znakomitej i energicznej jeździe żokeja Dorosza podzielił z wyprodukowanym w kraju Giaurem triumf zwycięstwa w 5-ej grupie.

**Dień 3-ci, piątek, 3-go maja.**

W gonitwie 1-ej kategorji prowadziła wyścig Fanfara, lecz Monte Carlo ufając w swą wyższą kondycję nie pozwolił jej iść na wyczekanego i deptał jej po piętach większą połowę dystansu; klacz atoli na drugim przejeździe odrzuciła swego prześladowcę w tył i aczkolwiek na drugiej połowie linji prostej, stanęła zupełnie, dużą różnicą klasy utrzymała znaczną przewagę u celownika nad wyczerpanym przeciwnikiem.

W efektownej walce po całej linji prostej Huk K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, pod żokejem Fomienką pobił wkońcu dość pewnie prowadzącego gonitwę Bramina, dosiadanego przez chłopca Dylika. Czas gonitwy doskonały, zważywszy zwłaszcza ostre tempo wyścigu na pierwszej połowie dystansu, (pierwszy kilometr 1 m. 3½ s., drugi 1 m. 6 s., całość 2100 mtr. 2 m. 17 s.), co zniewala przypuszczać, że obydwa wyżej wspomniane ogiery są w pięknej kondycji.

Gdy przyjdzie do walki chłopiec nie utrzyma się z utalentowanym żokejem, a 2 kg. okazują się wówczas ulgą zbyt małą. Dowiódł tego ż. Pasternak w gonitwie 4-ej grupy dla trzylatków, wyrywając na Centaurze p. M. Bersona u celownika zwycięstwo zdolnemu chłopcu Michalczykowi, dosiadającemu Flibustier'a, który na 50 mtr. przed celownikiem zdawał się łatwo wygrywać.

W 3-ej grupie dla koni starszych Vedette w połowie prostej bardzo nastraszył prowadzącego i ostatecznie łatwego zwycięzcę Eldorado, p. S. Maryewskiego.

Dzielny Sandomierzak p. Cz. Baczyńskiego bardzo pewnie pobił jedyną swą przeciwniczkę, wcale niezłą Floridę II-gą.

Pięknie wygrała, mocnym finiszem w 4-ej grupie dla starszych koni Hermosa 10-go pułku Uł., bijąc Bakarata, który tym razem wcale dobrze zachowywał się w wyścigu.

Battaliana znacznie górowała w 5-ej grupie dla koni starszych nad polem składającem się z 7-miu koni z Umizgiem i Irish Bee na czele.

**Dzień 4-ty, sobota, 4-go maja.**

Bardzo łatwo wygrał gonitwę o nagrodę 2-ej kategorji dla trzylatków Fagas, obiecując być niezłym pomocnikiem dla swego towarzysza stajni Fausta. Fidelja, która w przeciągu zimowych miesięcy bardzo mało zyskała, nie stawiała ogierowi p. B. Szwejcera większego oporu.

W gonitwie 3-ej grupy dla trzylatków ładnie wygrał Figaro II p. B. Szwejcera bijąc efektownyn finiszem wcale dobrą i równą kompanję z Hong Kongiem i Harpagonem na czele.

wyczerpana uporczywą walką z ogierem, oddała zwycięstwo słabo początkowo podążającej Baletniczce.

W gonitwie z płotami po wywróceniu się najgroźniejszych przeciwników Gini i Demagoga „cantrował" do celownika Morgat B. W., skacząc świetnie i przynosząc swemu właścicielowi powtórne z rzędu zwycięstwo.

**Dzień 5-ty, niedziela, 5-go maja.**

Przedsmakiem dużych gonitw wiosennego sezonu były w niedzielę dwie 7-mio tysięczne pozagrupowe gonitwy. W pierwszej z nich, dla starszych koni przeznaczonej, stanęło u startu pole, złożone z trzech ewentualnych uczestników mającej się rozegrać w najbliższą niedzielę nagrody im. J. hr. Zamoyskiego: Herkules, zwyciężczyni Otwartego Handicapu w pierwszym dniu sezonu Menzalaric + 4 kg., i doskonały Ghazi.

Wyścig rozegrał się prościej niż się spodziewano.



**Fragment z toru wyścigowego w Warszawie: Powrót do wagi po wyścigu.**

Farmazon w pierwszej grupie dla koni starszych zaproponował taki piekielny „pace" że Dziryt źle, a Armagnac wcale nie stanął na nogi, to też kaszt. ogier Stajni Lubicz, aczkolwiek w końcu nieco stanął, zdołał doprowadzić do celownika, bijąc zupełnie pewnie groźnego na ten dystans Dziryta, za którym nieblisko przycwałował Armagnac.

Miss Mistinguett, p. Róga, dość pewnie pobiła w 4-ej grupie spóźnionego z finiszem Kiss me Quick'a i nadmiernie prowadzącego gonitwę Ammona.

Wnuczka Chaucer'a Halma p. K. Plisowskiego znacznie górowała nad polem w 5-ej grupie dla trzylatków, z których najlepiej przeszły Fricandeau i Harakiri.

W 5-ej grupie dla starszych koni zagraniczna Effigie Royal „zarzynała" zdenerwowanego falstartami Dziedzica, co jej się udało lecz tylko do pewnego stopnia, gdyż

Herkules p. St. Mroczkowskiego poprowadził z szybkością 1 m. 42 s. na dystansie pierwszych 1600 mtr. i nie niepokojony przez nikogo, stylowo wygrał gonitwę. W odstępie kilku długości toczyła się zacięta walka o 2-gą nagrodę, w której Ghazi zdążył pobić wyczerpaną przeciwniczkę o szyję.

W takiejże gonitwie przenaczonej dla trzylatków na dystansie 1300 mtr. znaczną nad rówieśnikami przewagę wykazały Latawiec p. M. Róga i A. hr. Morstina Bascule hod. Wł. hr. Zamoyskiego. Zwyciężył po walce Latawiec, lecz pozostało wrażenie, że już na dystansie 1600 mtr., siostrzenica Kantara pobije swego niedzielnego pogromcę, o czem, przypuszczam, będziemy mogli się przekonać w najbliższą niedzielę, gdyż Latawca i Bascule ujrzymy prawdopodobnie u startu w nagrodzie Rulera.

Pięknie wygrał swój wyścig 2-ej grupy Egmont K.

hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, nie niepokojony zbytnio przez Edynburga, podczas gdy jedyna przedstawicielka trzyletniej generacji, Haga, okazała się niegroźną. Była to pierwsza mieszana gonitwa sezonu, która nie wypadła na korzyść młodzieży, jednak na zasadzie pojedyńczego faktu zawcześnie o generacjach wnioskować.

Alembik p. M. Bersona, dzięki wybornej jeździe żokeja Pasternaka, wyrwał zwycięstwo niezbyt chętnie walczącemu Ibanezowi w gonitwie 1-ej grupy dla koni starszych. Fabiola miała tu dobry moment w połowie linji prostej.

W gonitwie 5-ej grupy mistrz Dugan, którego jazdy czasami służą wzorem dla młodszej współbraci, tym razem metodą poglądową demonstrował „jak jeździć nie trzeba" i dosiadając klasowego debiutanta Aureliusa, któremu do szczytu kondycji jeszcze niemało brakuje, „nie ścierpiał" dłużej: od drugiej bramy błyskawicznym „rushem" rzucił na kilkanaście długości towarzyszów, goniąc jakby jakiegoś urojonego groźnego przeciwnika i w końcu koń jego stanął na tyle, że dał się bez walki minąć cwałującemu w oddali Jaremie, p. E. Grzybowskiego, który wygrał gonitwę zupełnie pewnie. Tak przegranego przez rutynowanego żokeja wyścigu dawno nie pamiętamy.

Łatwo wygrały swoje wyścigi Etyl i Flamingo, ostatni syn Harlekina rzuca korzystne światło na ojca swego, jako reproduktora — wszystko biega po Harlekinie.

W najbliższą niedzielę rozgrywamy pierwsze klasyczne próby sezonu, nagrody: Rulera i J. hr. Zamoyskiego, które budzą niezmierne zainteresowanie.

W pierwszej gonitwie ujrzymy u startu klasowe trzylatki A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Arrow i Faladę. Stajnia p. B. Szwejcera wystawi do startu prawdopodobnie swego cracka Fausta, dając mu jeszcze do pomocy którego z dzielnych ogierów Fordona, lub Fagasa. Bohun II z Szeryfem również prawdopodobnie ukażą się w szrankach, a jeżeli dodamy do tej kompanji Latawca i Basculc, które już miały dobry wyścig, stawka będzie pierwszorzędna, a rezultat do przewidzenia trudny. Sądzimy jednak, że Faust i klacze A. margr. i A. hr. Wielopolskich będą na przodzie.

Bardzo trudny będzie wybór faworyta również w nagrodzie im. J. hr. Zamoyskiego: Herkules miał tak dobre wyścigi, że lekceważyć go trudno, sądząc z rannej roboty w wielkim porządku znajduje się Forward, to samo można powiedzieć o Erudycie i jego doskonałej pomocnicy Extazie. Nie stawia na robocie rekordów wysoko-klasowa Fergana, lecz jej leader Boruta, który stale z nią galopuje ledwie nogami już powłóczy, co o klasie i kondycji wnuczki Brilliante mówi wiele. Spróbuje jeszcze raz szczęścia w klasowej kompanji Menzalaric, która w słabszych towarzystwach wygrywa stylowo.

Znowu wybór niezmiernie trudny, a rezultat niełatwo przewidzieć, Ferganę jednak i Erudyta stawiamy jako naszych faworytów na tę wiele mówiącą na przyszłość gonitwę.

*Józef Szempliński.*

---

# Międzynarodowe Zawody Konne Wojskowe w Nicei 1929 r.

Chcąc zainteresować szersze masy polskie, a przedewszystkiem hodowców, zasyłam Szanownej Redakcji kilka słów w tej aktualnej materji.

Charakter Nicejskich konkursów wymaga koni bardzo wysokiej krwi, dobrze galopujących, z wielką potęgą skoku, i wytrzymałością. Ideałem jest pełna krew, lub bardzo wysoki anglo-arab.

Przeszkody są bardzo poważne, wysokie i szerokie, pomyślane i ustawione z wybitnym talentem przez kpt. Verneuil. W konkursach o potęgę skoku przeważają specjalnie przeszkody niższe od strony odskoku, wyższe zaś od strony lądowania, w rodzaju open-ditchów (Prix de Puissance, Grand Prix, Nagroda Polska), umieszczone są przeważnie nad rowami z wodą, lub wypełnione hyrdami. Prócz tego jest wielka ilość oxerów, bardzo potężnie odrągowanych. Szerokość dochodzi do 2 mtr., wysokość do 1½ mtr. Grande Rivière od 4 do 6 metrów jest często od strony odskoku pokryta triple-barrem, murem z drągiem pochyłym, lub zwyczajną hyrdą.

W konkursach precyzyjnych i myśliwskich bardzo dużo przeszkód pionowych, złożonych z drągów często kolorowanych, lub z drzewa niekorowanego, dużo kombinacyi w odstępach fachowo, lecz bardzo trudno dla jeźdzca ustawionych. W Warszawie przeszkody były blisko ustawione, tak, że wystarczyło policzyć kroki między niemi aby wiedzieć, ile foulées potem trzeba na koniu zrobić. Tutaj jest trudniej, bo trzeba skok korygować.

Grand Talus jest kolosalny, góra trzymetrowa z jednej strony bardzo stroma, z metrowym rowem u podnóża, z drugiej zaś do połowy pod kątem ścięta, wymagająca 1½-metrowego wskoku. Ten bankiet używa się bardzo często i skacze w obydwie strony.

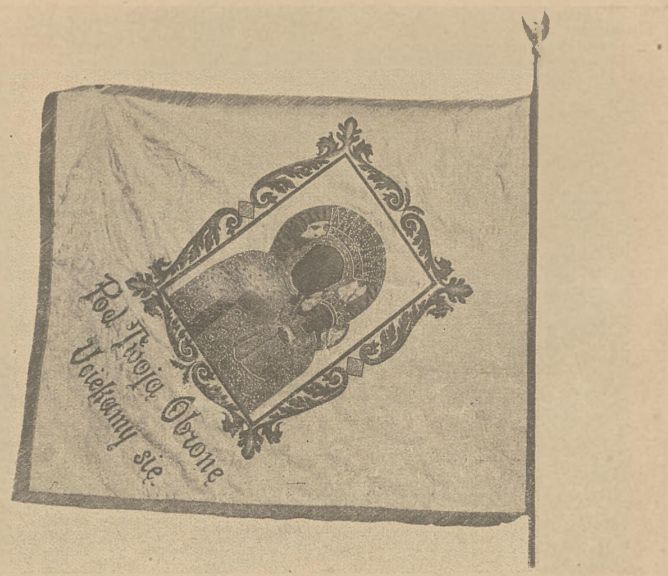
Wszystkie parkury są o czasie 400 mtr. na minutę, lecz miejsce zdobyte jest ściśle związane z różnicą szybkości wykonania parkuru, czyli z czystych, kto prędszy, ten lepszy. W ostatnim dniu Rómmel na Powder Puff, czysty z 51 sekundami był szóstym, a zwycięzca miał 48 sekund.

Potężne wrażenie na hodowcę i remontiera wywierała kolosalna ilość tytanów przeszkodowych. Nawet temu, który się nad tem nie zastawiał, a któremu Pan Bóg dał oczy, twardo w pamięci musiało stanąć to, czego do skoku potrzeba, (łopata, przedramię, krycie ziemi), oprócz talentu, który tylko odczuć można.

Jeden pobyt na Nicejskim konkursie, jeden objazd angielskich i irlandzkich stadnin, jeden Grand National, — więcej nauczą poglądowo, niż wieloletnia bonitacja przez

napuszonych augurów prowincjonalnych koników krajowych, bez próby. To też Niemcy w ciągłej trosce o wydajność swego konia, od czasów Oettingena doszli do zasady dopuszczania w materjale hodowlanym małej nieprawidłowości exterieuru, byle tylko był ruch i te punkty, które go dają.

Jednolity typ rzuca się w oczy u Irlandczyków i zaraz po nich u Belgów. Wszystko, konie potężne, z kolosalnemi łopatami, przedramieniem, mocno stojące przodem, kryjące dużo ziemi, przy ziemi całe. Najbliżej do nich podchodzą Hiszpanie. Dobry gatunek koni mają Chilijczycy, Francja ma dobre okazy, lecz różne. Włosi są na koniach drobnych, lecz doskonale ujeżdżonych. Oni i Francuzi talentu do skoku w atawizmach szukać zaczynają. Polska ma konie dobre z przewagą koni irlandzkich. Chciałoby się w przyszłości mieć konie własnego chowu, gdyż tu reprezentujemy nietylko jazdę ale i hodowlę polską. Czesi mają materjał bardzo różnorodny; choć zagdyż nie mają systemu pracy. Konie ich przedewszystkiem i zanadto pullują. Francuzi nic się nie zmienili. Posługują się nie starymi, widzianymi w Nicei, a nawet po części w Warszawie końmi francuskiemi fenomenalnej klasy. Irlandczycy dążą do nowych kierunków. Jeżdżą na przesadnie skróconych strzemionach, wobec czego mają obezwładnioną łydkę, co pozbawia ich aktywności i posyłu. Konie mają zupełnie surowe, podczas całego parkuru walczące z jeźdźcem. Ale mają najlepszy materjał koński. Okazy wprost wystawowe. Belgowie jeżdżą na młodych koniach, lecz sposób ich jazdy jest czysto myśliwsko-angielski. Mogą odegrywać rolę tylko z powodu wielkiej klasy materjału końskiego. Czesi co roku się poprawiają; pracują na wzór włoski, lecz z braku instruktora nie rozumieją kierunku. Brak im aktywności i ułożenia konia. Jeżdżą bardzo passywnie. Chilijczycy przebyli rok w Hiszpanji. Przybrali sposób hiszpański. Nie mają żadnej rutyny. Konie przemęczone nieumiejętnym treningiem.




**Sztandar trenerów, żokei i służby stajennej, poświęcony uroczyście dnia 26 z. m.**

znaczony w programie jako własnego chowu, ma on typ wybitnie węgierski.

Interesujący był obraz poszczególnych ośmiu zespołów. Za wyjątkiem koni włoskich i polskich, które są dobrze postawione, reszta koni robi wrażenie nieujeżdżonych steeplerów, o wielkiej potędze, co wykazało przewagę tego ostatniego typu w konkursach na potęgę skoku, o przeszkodach wielkich rozmiarów, na prostych linjach, rozstawionych daleko jedna od drugiej, wyszła na czoło klasa belgijska, irlandzka, francuska i hiszpańska.

Jeżdżą na przeszkody tylko Włosi, Polacy, i Hiszpanie, — reszta się wozi. Ci ostatni najwięcej swym charakterem są zbliżeni do Polaków,—jedynie brak im umiejętności przygotowania konia. Dlatego cenny ich materjał koński znacznie się pogarsza w stylu z każdym rokiem,

Skoczkiem najlepszym jest włoska Crispa. Mała ta klaczka skarogniada, na oko nie warta 300 złotych, miary 150 cm., typowa „spindel", do tego wąska w zadzie, jest fenomenem talentu. Skacze dwa razy swą wysokość. Mówią ogólnie, że jest czystej rasy maremańskiej (między Pizą i Grossetto). Ale to jest fałszywe, ponieważ te konie mają wszystkie garbonosy. Na zapytanie, jej właściciel hr. Borsarelli powiedział mi, że ojciec był arab, a matka niewiadoma klacz miejscowa. Drugim jest Vermouth, koń całą gębą, wybitny francuski angloarab kasztanowaty. 3). Aladino, kasztanowaty ogier pełnej krwi Włochów. 4) Napoleon, potężny kary irland, który w jednej foulée skoczył rów 5½ metrowy z rozpędem trzech foulées. To są wielkie konie konkursowe, do których zaliczyć będzie można może niedługo i Donneuse. Reszta jest tymczasem

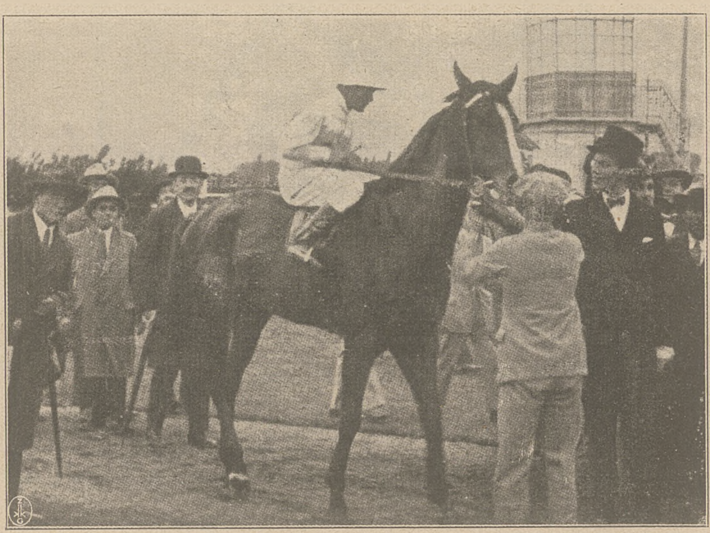
inną grupą, chyba że w dobrym ręku, któryś się wykaże jeszcze, gdyż materjału jest dużo wspaniałego. Do niej należą: mała francuska kara klacz pół krwi, najlepsza exterieurem skoczka na placu młoda gniada klacz irlandzka Bellview. Chile de Cinque Maggio, zw. nagrody polskiej; Zalamero, tarantowaty irland Hiszpanów, bardzo szlachetny; szpakowata czarnogłowa Capinera niewielka, szlachetna włoska miejscowa; doskonały Fakir, irland Belgów; Elliot czeski; nasz Mylord; nasza The Hoop; dwa dobre konie, które tego roku nie szły, są wspaniała irlandka Revistatda, i nasz Ali. Wymienić należy jeszcze kapitalnego kasztana Francuzów Boba, i bardzo zręcznego irlanda Zapatazo.

Nie jest to ścisły handicap, ani kompletny może, lecz w przybliżeniu ugrupowanie koni, które się rzucają w oczy, jako dobrze skaczące.

(Dok. nast.) *Józef Breza.*

# Two Thousand Guineas 1929 r.

Olbrzymie tłumy widzów były w dniu 1 maja w Newmarket świadkami finishu podniecającego nerwy do najwyższych granic w pierwszej klasycznej tegorocznej gonitwie trzylatków Anglji. „2.000 Gwineji" rzadko kiedy zakończyły się taką zaciętą walką, która publiczność temwięcej porwała, że rozegrała się pomiędzy dwoma faworytami. — Mr. Jinks wydarł klasyczną trofeę o łeb ogierowi lorda Astora, Cragadour i zachwiał zwycięstwem tem bardzo poważnie różne komentarze, wyrażające powątpiewania o jego staminie. Czy i w Derby, 5 czerwca ten zasób staminy jego do odniesienia zwycięstwa wystarczy — nie wiadomo. Dereszowaty źrebiec ten, jak wiadomo syn klasowego flyera Tetratema, nie jest wcale pięknym koniem; krótki, o wysokich nogach, posiada jednak imponującą akcję. Że galopować umie, udowodnił najdobitniej, dwulatkiem będąc, a obecną swą „top"-kondycję zademonstrował wyraźnie, wygrywając przy swym tegorocznym debiucie Several-Stakes. Stosunek zeszłoroczny Mr. Jinks'a do Cragadoura został zresztą w zupełności potwierdzony, bo Cragadour uległ w jedynym swym zeszłorocznym wyścigu w Ascot New-Stakes również pod równą wagą synowi Tetratema'y. Tegoroczny jednak debiut Cragadoura w Craven Stakes, które wygrał cantrem w wielkim stylu, spowodował wielu do przypisania mu większych szans, niż Mr. Jinks'owi, zwłaszcza, że w wytrzymałość ostatniego nie bardzo wierzono.



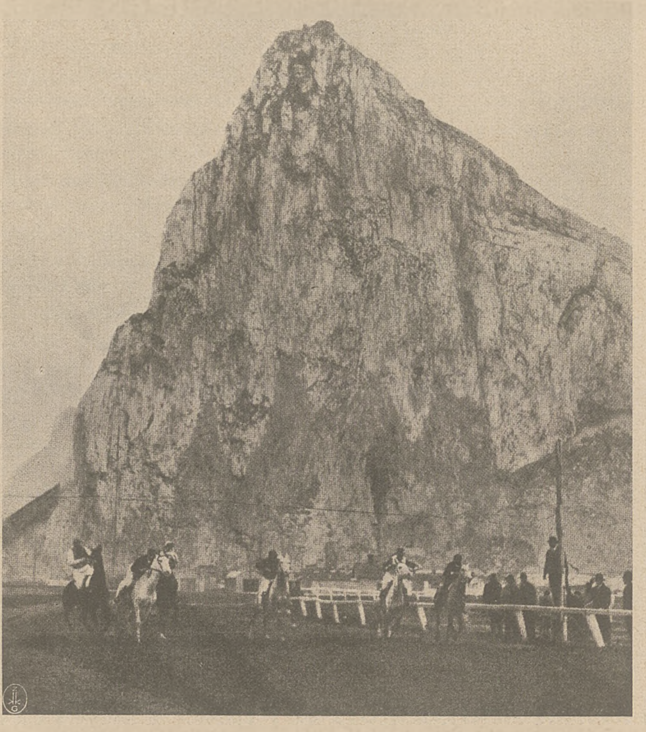
TISZAVIRAG 3 l. kl. gn. (Pázmán — Tiszavölgy) derbistka węgierska 1928 r., własność hr. L. Berchtolda.

Cragadour zrobił zresztą ogólnie oczekiwany wielki wyścig — szczęścia mu jednak o długość łba nie starczyło! Byłby może wygrał, gdyby nie miał tak niekorzystnego miejsca na starcie — bo wylosował aż 20-te. Wkrótce też po starcie nie miał już „oparcia", co mu znacznie utrudniło wyścig i być może utracił przez tę niekorzystną sytuację zwycięstwo. W każdym razie obydwa te ogiery są końmi równymi prawie i wysokiej klasy. Bardzo dobry wyścig zrobił Gay Day, który nawiązał tu do swej najlepszej dwuletniej formy i stale leżał w czołowej grupie; skończył jako bliski trzeci tuż przed outsiderami: Hunter's Moon, Walter Gay i Rattlin the Reefer (biegał w zeszłym

roku jako bezimienny ogier po Reefer), który większą część wyścigu prowadził.

Wybitnie wyróżniającego się konia nie było zatem w polu i nie można też twierdzić, że wynik tegorocznych „2.000 Gwineji" wyjaśnił poważniej sytuację na Derby.

Midlothian, który miał wielu zwolenników leżał jeszcze w połowie drogi tuż za grupą czołową; potem odpadł nagle, uderzywszy się, jak żokej jego C. Elliott wyjaśnił, w nogę. Jako trzeci faworyt odstartował Trigo (po Blandford) notując 7 : 1. Do lasku leżał bardzo dobrze w wyścigu, później jednak dał mu się we znaki brak staminy. Buland Bala zastąpił swego towarzysza stajni, zimowego faworyta na Derby, Costaki Pasha, z którym od pewnego czasu coś nie jest w porządku. Przedstawiciel



Fragment z wyścigów w Gibraltarze. Start na tle potężnej skały.

atoli barw ks. Aga Khana nie odegrał żadnej roli. Hunter's Moon, który zajął czwarte miejsce, biegał jak typowy stayer. Ten syn Hurry On'a, lorda Derby, poprawił się widocznie w czasie zimy, nie będąc przytem zupełnie jeszcze u szczytu swej kondycji. W Derby należy zwrócić nań nieco uwagi.

Przebieg wyścigu podają pisma angielskie następująco: Na starcie zachowywał się Mr. Jinks (start Nr. 5) dosyć niespokojnie, przyczem kopnął Reflector'a. Po krótkiej chwili udał się dobry start. Rattlin the Reefer stanął najszybciej na nogach i wysunął się na czoło stawki przed Robbie Burns; tuż za nimi Trigo, Gay Day i Cragadour, który wkrótce potem galopuje całkiem zewnątrz pola. W następnej grupie galopują Reedsmonth, Mr. Jinks, Reflector i Glastonbury. Po 300-tu około metrach mija Cragadour Gay Day'a, Trigo wysuwa się więcej ku przodowi, podczas gdy Robbie Burns odpada. Drugą grupę prowadzi teraz Walter Gay przed Mr. Jinks, Reflector, Reedsmouth, Hunter's Moon, Brienz i Glastonbury. Przy „krzakach" idzie już Glastonbury wolniej i Trigo również nie może już swego miejsca utrzymać. Na froncie galopuje aż do miejsca, w którym zaczyna się spadek toru Rattlin the Reefer i tu dochodzą doń Gay Day i Cragadour; Mr. Jinks poprawia swą pozycję i dochodzi w batach do czołowej grupy, którą mija wysuwając się szybko na front. Cragadour, który jakoś się zawahał, naciera przy dystansie na prowadzącego, tuż za nim Gay Day. Zawiązuje się zaciekła walka, z której wychodzi Mr. Jinks o łeb zwycięzcą; Gay Day o 1½ długości zajmuje pewne trzecie miejsce przed dobrze kończącym Hunter's Moon; piąty Walter Gay, szósty Rattlin the Reefer, siódmy Reedsmouth, przed Brienz, Trigo i Racedale. (Dokładny wynik vide str. 251).

Zwycięzca Mr. Jinks urodził się 16 kwietnia 1926 roku w stadzie swego właściciela majora D. Mc. Calmont. Karjerę jego zeszłoroczną podaliśmy w Nr. 5, na str. 54. W roku obecnym, jak już w Nr. 17 na str. 220 donosiliśmy, wygrał w Newmarket 17 kwietnia Several Stakes (1000 mtr.). — Ojciec jego Tetratema ur. w 1917 r. (vide Nr. 1, str. 9), koń o nadzwyczajnej szybkości, brał udział w 16-tu gonitwach wygrywając 13 razy, a raz zajął drugie miejsce; bez miejsca biegał w Derby i Eclipse Stakes. Matka

Mr. Jinks'a False Piety urodzona w 1917 roku, była w 1922 i 1923 roku jałowa. W 1924 r. dała źrebię po Tetratema, rodzonego zatem brata Mr. Jinks'a, w 1925 roku, źrebię po The Tetrarch'u, a w 1926 roku, tegorocznego zwycięzcę 2.000 Gwineji — Mr. Jinks'a.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| MR. JINKS og. deresz. ur. w 1926 r. | Tetratema 14 | The Tetrarch 2 | Roi Herode 1 | Le Samaritain 2 | Le Sancy 4 |
| | | | | | Clementina 2 |
| | | | | Roxelane | War Dance 1 |
| | | | | | Rose of York 1 |
| | | | Vahren | Bona Vista 4 | Bend'Or 1 |
| | | | | | Vista 4 |
| | | | | Castania | Hagioscope 23 |
| | | | | | Rose Garden 2 |
| | | Scotch Gift | Symington 20 | Ayrshire 8 | Hampton 10 |
| | | | | | Atalanta 8 |
| | | | | Siphonia | St. Simon 11 |
| | | | | | Palmflower 20 |
| | | | Maund | Tarporley 8 | St. Simon 11 |
| | | | | | Ruth 8 |
| | | | | Ianthe | The Miser 7 |
| | | | | | D'v'nshireL'ss 14 |
| | False Piety 22 | Lemberg 10 | Cyllene 9 | Bona Vista 4 | Bend'Or 1 |
| | | | | | Vista 4 |
| | | | | Arcadia | Isonomy 19 |
| | | | | | Distant Shore 9 |
| | | | Galicia | Galopin 3 | Vedette 19 |
| | | | | | Flying D'chess 3 |
| | | | | Isoletta | Isonomy 19 |
| | | | | | Ly. Muncaster 9 |
| | | St. Begoe | St. Frusquin 22 | St. Simon 11 | Galopin 3 |
| | | | | | St. Angela 11 |
| | | | | Isabel | Plebian 11 |
| | | | | | Parma 22 |
| | | | Alicia | Bend'Or 1 | Doncaster 5 |
| | | | | | Rouge Rose 1 |
| | | | | Alix | Hagioscope 23 |
| | | | | | Grand Duchess 22 |

Babka Mr. Jinks'a jest znakomitego pochodzenia, gdyż przez St. Frusquin'a i Alicię jest córką Bend'Ora. W prostej linji macierzystej należy zatem Mr. Jinks do jednej z najlepszych gałęzi 22-giej rodziny.

W 6-tem pokoleniu rodowodu jego znajduje się klacz Ladylike ur. w 1858 r., która dała: Roseberry, zwycięzcę Cesarewitch i Cambridgeshire, Merry Duchess, Vain Duchess, Cylgad'a, wybitnego reproduktora, znajdującego się obecnie we Francji, Or du Rhin (zwyc. Jockey Club), Our Lassie, zwyciężczynię Oaks, Hollister'a, reproduktora we Francji i najlepszego z nich Manna'ę, derbistę angielskiego 1925 r.

Rodowód Mr. Jinks'a zawiera następujące inbredy: Bona Vista 4 x 4, wzmocniony przez ojca jego Bend Ora w czwartem pokoleniu: Saint Simon 4 x 4 x 5 wzmocniony przez ojca tegoż Galopin'a w szóstem pokoleniu; Hagioscope 5 x 5 i Isonomy 5 x 5.

Pamiętać należy przytem, że dominującym u niego inbredem jest Bona Vista (zwycięzca 2.000 Gwineji, a bez miejsca w Derby i nie zwyciężający powyżej 1600 mtr.), nie należy atoli z drugiej strony zapominać, że pradziad jego w linji macierzystej Saint Frusquin okazał dużo wytrzymałości i że ta okoliczność może być przyczyną, iż prawnuk jego wytrzyma dystans dłuższy, niż tylko milę angielską.

Nie należy również zapominać, że Felstead, derbista angielski 1928 roku i Mon Talisman, derbista francuski 1927 roku, są również potomkami klaczy po Lemberg'u.

Dla uzupełnienia tych kilku uwag wypada przypomnieć, że na 150 zwycięzców Derby angielskiego, czterech tylko pochodzi z rodziny 22-giej, a mianowicie: Saint Blaise 1883, Merry Hampton 1887, Captain Cuttle 1922 i Manna 1925.

*Janusz Włodzimirski.*

# Stan hodowli konia arabskiego w Polsce i wytyczne jej rozwoju.

## STADA

W bieżącym sezonie kopulacyjnym będzie pokrytych w Polsce 96 klaczy czystej krwi arabskiej następujących stad:

W Państw. Stad. w Janowie Podlaskim 20 klaczy. Z tych na pierwsze miejsce zasługują klacze jezupolskie, z rodu koni Dzieduszyckich i ich córki: a więc przedewszystkiem 15-letnia gniada Gazella II. z rodu Gazelli z gniademi córkami po Bakszyszu, 6-letnią Elegantką i 5-letnią Frygą; następnie również gniada córka wybitnej Pomponii z rodu Sahary, 15-letnia Zulejma z córkami: 7-letnią gniadą Dziwą po Abu-Mlechu i 5-letnią siwą Ferją po Bakszyszu; oraz 7-letnia kasztanowata Dora, córka Bakszysza i Pomponii. Z rodu koni Sanguszkowskich na pierwszem miejscu należy postawić, urodzoną w Radowcach córkę Koheilana IV, 11-letnią siwą Koalicję i jej 5-letnią córkę po Burgasie, siwą Federację, oraz również radowiecką, córkę Hermita ,16-letnią gniadą Hebdę. Z tego samego rodu Pruszyny, co wymienione klacze Sanguszkowskie, pochodzi bardzo ciekawa rodowodowo, 9-letnia gniada Bajka VI., urodzona w Janowie, po Amurath III. od Siglavi Bagdady. Słabiej przedstawia się sławucka 23-letnia, kasztanowata Fontanna i jej 7-letnia córka po Bakszyszu, również kasztanowata Dracena. W osobną grupę należy wyłączyć, odchylające się znacznie w typie i budowie od wymienionych, klacze Antonińskie, siwe, 16-letnią Elsterę i 20-letnią Kalinę, oraz ich 7-letnie, siwe córki po Bakszyszu, Drwęcę i Dziewannę. W końcu należy wymienić siwe córki Bakszysza, 8-letnią Cecylję i 7-letnią Dy-

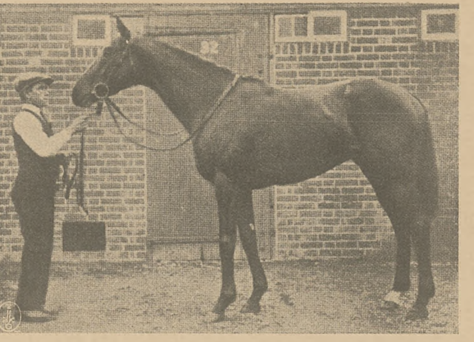
donę, urodzone w Janowie, pierwsza od Anielki, druga od Korynny, — oraz najsłabszą ze stadnych klaczy gumniską 19-letnią, siwą Białogródkę.

Bajka, Białogródka, Dracena, Drwęca, Dziewanna, Dziwa, Elstera i Fontanna są źrebne Kohejlanem I.; Cecylja, Dora, Dydona, Elegantka, Federacja, Fryga, Gazella II, Hebda, Koalicja i Zulejma — Farysem II.

Przychówek 2-letni: (siwe): Ikwa po Kohejlanie od Elstery; po Muezinie: Iława od Drwęcy, Ipomea od Dziewanny, Izyda od Zulejmy, Idylla od Gazelli II., Intryga od Koalicji, Ibrahim-Bej od Dziwy, Imam od Siglavi-Bagdady, Irkuck od Hebdy. Przychówek roczny: po Kohejlanie: kasztanowata Junona od Zulejmy, gniada Jaskółka od Gazelli II., kasztanowata Jaga od Bajki, gniady Jaszmak od Elegantki, siwe: Jezupol od Dziwy, Jachorlik od Fontanny, Jagoda od Kaliny i Jastrzębiec od Hebdy; po Muezinie: siwe: Jawnuta od Cecylji, Jurasz od Dory, Jassyr od Koalicji, Jurand od Danusi i Jarłyk od Białogródki. Najlepiej zapowiadają się z 2-letnich: Ikwa, Ibrahim-Bej i Imam; z rocznych: Jaga, Jaszmak i Jaskółka.

Ciekawy będzie w roku przyszłym debiut pierwszego przychówku po Kohejlanie, Ikwy. Niemniej interesujące będą występy janowskich Muezinów. Bezwarunkowo intenzywny i surowy zarazem wychów, oraz na podstawie tegoż już w pierwszych latach przeprowadzana selekcja, przyczyniły się niezmiernie do podniesienia jakości janowskiego przychówku po Muezinie.

W bieżącym sezonie stoją w Janowie trzy ogiery czołowe czystej krwi: Bakszysz, Farys i Kohejlan I. Siwy Bakszysz, urodzony w r. 1901 w Chrestówce, jest dzisiaj bezsprzecznie najlepszym okazem typu araba Sanguszkowskiego. W Janowie stanowił w latach 1920-1923, następnie poszedł do stada Władysława Jelskiego w Szumsku. Obecnie w stadzie janowskiem jest 9 matek czystej krwi po Bakszyszu. Bakszysz wszystkie wyrównał swym swoistym typem: wybił, jak to się mówi, mniej lub więcej wyraźnie swą pieczątkę. Pod tym względem przewyższa jezupolskiego Abu-Mlecha, chociaż udane matki po tym ostatnim przewyższają Bakszyszki rozwojem i rozłożystością kształtów. W obu pierwszych latach wyścigów koni arabskich Bakszysz był pierwszy na liście reproduktorów: przychówek po nim w 1927 r. wygrał 31,6%, a w roku 1928—29,5% ogólnej sumy nagród. Z tych względów Bakszysz w sezonie bieżącym zajął w Janowie powtórnie boks ogiera czołowego. Czy i przyszły po nim przychówek święcić będzie na torze podobne dotychczasowemu tryumfy—wątpić można! Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, co złożyło się na te tryumfy,—czy tylko „krew" czy i coś więcej? Otóż mam wrażenie, że decydującą prawie przyczyną był tu racjonalny wychów, stosowany do roku powstania wyścigów arabskich jedynie w stadzie janowskiem (za wyjątkiem Breniowa, to też jedynie Sahiba stała na drodze tym tryumfom), ośmielam się twierdzić, że Bakszysze zwyciężały nietyle „krwią", ile intenzywnem żywieniem, odpowiednim mu ruchem i wogóle racjonalnym wychowem! Słyszałem zdanie wybitnego hipologa, który wpierw widział przychówek po Bakszyszu w jednem ze stad, nie bardzo hołdującem racjonalnemu wychowowi, a następnie dopiero w Janowie: nie mógł wyjść z podziwu i poprostu nie dawał wiary, widząc przedtem tak mar-



Zwycięzca Newbury Spring Cup (1.482 Ł—1600 mtr.)
ATHFORD 4 l. og. (Blandford — Athasi) własność Mr. W. Barnett.

ne rezultaty po Bakszyszu, że teraz widzi także przychówek tego ogiera. Znacznie podwyższona, po zastosowaniu prób dzielności, stopa wychowu w prywatnych stadach arabskich, wyrównując warunki wychowu zawodników, wysunie na plan pierwszy „krew"!

Czterech synów Bakszysza: Flisak, Fetysz, Fakir, Floks, współzawodniczyło w gonitwach koni arabskich dwóch pierwszych lat. Pierwszy wygrał 22,550 Zł., drugi—10.510 Zł., trzeci — 7.360 Zł., a czwarty — 5.350 Zł. Chociaż sukcesy tych Bakszyszów na torze trzeba uznać za doskonałe, to jednak z punktu widzenia pokroju każdy z tych ogierów, posiada swe „ale", które zmuszają do poważnego zastanowienia się nad nimi, jako ewentualnymi kontynuatorami rasy; n. p. nadzwyczaj realnemu, prawidłowo zbudowanemu, o żelaznem wprost zdrowiu, Flisakowi, każdy zarzuci brak typu, szlachetności i suchości; nadzwyczaj typowy, szlachetny i suchy Fetysz, grzeszy brakiem realizmu, spowodowanym płytkim tułowiem i przydługiemi pęcinami; stylowy Fakir jest znów za wysoki na nogach i też mało realny; a typowy i kształtny, lecz z cofniętym napięstkiem Floks, z powodu zupełnego braku klasy, jako kontynuator rasy w grę tu chyba zupełnie wchodzić nie może. Sądzę, że jako kontynuatorzy rasy mogą być użyte jedynie Flisak i Fetysz: pierwszy na wybitnie szlachetne i suche klacze, którym brak realizmu, — drugi znów na realne, którym brak szlachetności i typu.

Wybitny przedstawiciel arabów Dzieduszyckich, siwy Farys II., urodzony w 1905 r. w stadzie Tadeusza Cieńskiego (matka Farysa, Sahara IV była kupiona źrebna Mlechem I. w roku 1904 w Jezupolu), stanowi w Janowie od roku zeszłego. Jeżeli po stylowym, szlachetnym, a kościstym Farysie uda się przychować klasowe na torze potomstwo, będzie to, nietylko dla Janowa, lecz dla naszej hodowli arabów wogóle, sukces nielada. Widziałem pierwszy przychówek — klaczkę po Farysie od Cecylji, — dużo stylu, bardzo obiecująca.

Trzeci ogier czołowy czystej krwi, siwy Kohejlan I., urodzony w 1922 roku w Babolnie, importowany dwulatkiem, stanowi w Janowie od r. 1926. Przychówek po nim szlachetny i realny, zapowiada się jak najlepiej. Kohejlan, łącząc prądy krwi O'Bajana, Jussufa, El-Delemiego, Bagdada, Gazelli, posiada styczne prawie ze wszystkiemi klaczami janowskiemi. Szczególnie z Bajką tworzy rodo-

wodowo doskonałe połączenie przez wzmocnienie inbreedu na wybitnego oryginalnego O'Bajana: Kohejlan, po Kohejlan IV, — O'Bajan — O'B a j a n o r. a r., od Gazal — Gazal — O'Bajan — O'B a j a n o r. a r.; — Bajka, po Amurath III. — O'Bajan — O'B a j a n o r. a r.

Janów, posiadając w stajni czołowej przedstawicieli trzech rodów arabskich: Sanguszkowskiego, Dzieduszyckich i Babolniańskiego, drogą odpowiednich połączeń, rodowodowych i eksterjerowych dąży do wyrównania typu w stadzie, co niełatwem jest zadaniem, skoro wezmie się pod uwagę powstanie stada arabskiego z materjału pochodzącego z różnych stad, różniących się między sobą krwią i systemem wychowu.

Racjonalny wychów młodzieży w Janowie jest ogólnie znany. Zato niestety warunki gleby, pod względem mineralnym oraz wilgotności, pozostawiają dużo do życzenia, co szczególnie w hodowli konia arabskiego daje się odczuć. Departament Chowu Koni, Min. Roln., mając to na uwadze, zadecydował o przeniesieniu stada z Janowa do Samborca, w pow. Sandomierskim, woj. Kieleckiego. Suchy wyjątkowo klimat Samborca i położenie na przepuszczalnej opoce wapiennej, szczególnie odpowiadają konieczności arabskiej stadniny. Należałoby tylko życzyć, by ze znaną energją, Departament już w możliwie krótkim czasie przeniesienia tego dokonał. Będzie to jednem więcej doniosłem dziełem w historji Departamentu Chowu Koni.

(D. c. n.) *Dr. Edward Skorkowski.*

---

# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— **Sprostowania.**

W Nr. 18-tym na str. 234 w drugiej szpalcie wiersz szósty, wkradła się przykra pomyłka: zamiast „Najłaskawsza Królowa Wasza", powinno być: „Najłaskawsza Królowa Nasza", co niniejszem prostujemy.

W Nr. 18-ym na stronie 230 w tabeli wydrukowano w pierwszej grupie źrebaków „nadpęcie pod kolanem 11,8 cm"; powinno być *17,8 cm.* (czyli, że objętość nadpęcia tej grupy była największa), co niniejszem prostujemy.

— **P. B. Hessen,** właściciel stajni wyścigowej, zamierza widocznie działalność swą rozszerzyć w kierunku hodowli, gdyż niedawno nabył matkę stadną Hugenottin, po której biega Hugo i Huk. Klacz przyprowadziła w tych dniach og. kaszt. po Mości Księciu, czyli rodzonego brata doskonale biegającego Huka.

— **Andiamo** 4 l. og. kaszt. margr. i A. hr. Wielopolskich stada własnego, po Manton i Krajczanka, nabyty został do gentlemańskiego sportu przez młodego sportsmana p. Wł. Gutowskiego.

— **The Cheetah** 5 l. og. kaszt. po Abbots Trace i Cherimoya która wygrała Oaks angielski, został sprowadzony z Anglji przez Towarzystwo Popierania Hodowli Konia Pełnej krwi przy 17-ym pułku Ułanów i będzie biegał w pułkowej stajni.

— **Sukces naszej Ekipy Konnej w Rzymie.** W trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie polska Ekipa, w składzie Rómmel, Królikiewicz i Starnawski, zajęła pierwsze miejsce w konkursie o puhar Armji Włoskiej, osiągając 11 pkt. karnych. Na drugiem miejscu Hiszpanja — 15 pkt. karnych, a na trzeciem Francja — 25 pkt. karnych.

Nagrodę ministra wojny zdobył por. Starnawski na koniu Readgled, trzecie miejsce w tym konkursie zajął płk. Rómmel na nowonabytym Sterlingu.

W konkursie brało udział po czterech jeźdźców francuskich, hiszpańskich i polskich.

Parcours był trudny, 15 przeszkód od 130 do 140 centymetrów, który każdy powtarzał dwukrotnie.

Puhar ten rozgrywany będzie co rok w ojczyźnie ostatniego zwycięzcy, więc w roku przyszłym w Polsce. Przechodzi on na własność danego narodu, gdy będzie zdobyty przezeń trzykrotnie, nawet nie kolejno.

W ciągu wtorkowych (7. b. m.) konkursów hipicznych rozgrywana była nagroda Capitolu. Otrzymał ją kpt. Navaro (Hiszpanja) bez punktów karnych. — Drugi przyszedł do mety kpt. Bettoni (Włochy), 2 punkty karne, trzeci kpt. de Laissandiere (Francjra) 3 punkty karne, 4 rotmistrz Królikiewicz 7 pkt. karnych, 5 por. Rojcewicz.

W czwartym dniu zawodów hipicznych odbył się konkurs potęgi skoku. Po kilkakrotnej rozgrywce rtm. Królikiewicz na Milordzie zajął 4-te miejsce. Por. Rojcewicz na The Hoopie — 5-te, por. Starnawski na Redgledzie — 6-te.

W piątym dniu konkursów hipicznych w Rzymie kawalerzyści nasi nie zdołali zdobyć specjalnie dobrych miejsc. W konkursie myśliwskim pierwsze mejsce przypadło por. Disco (Włochy) przed kpt. Delostrjilos (Hiszpanja) i Delaissaidiere (Francja). Pierwszym z jeźdźców polskich był rtm. Królikiewicz, który zajął 5 miejsce. — W czasie przebiegu tego konkursu Hannibal por. Starnawskiego potłukł się w takim stopniu, iż został zupełnie wycofany.

— **Międzynarodowe Zawody Konne w Poznaniu.**

W uzupełnieniu bogatego programu konkursów hippicznych na Międzynarodowych Zawodach Konnych, które się odbędą w Poznaniu od 17 do 27 maja, Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, organizator zawodów, dodał jeszcze dwa konkursy:

*Konkurs Handicap i Konkurs zwycięzców.*

Mamy do zanotowania pierwsze zgłoszenie ekipy zagranicznej — a mianowicie Rumuńskiej, która przyjeżdża w składzie 7 oficerów z 13 końmi. Ekipa przekroczy granicę polską w Śniatynie i niebawem stanie w Poznaniu.

Zapisy jeźdźców krajowych napływają ze wszystkich stron bardzo licznie. Na hipodromie Poznańskim będą reprezentowani najbardziej znani w Polsce jeźdźcy i najwybitniejsze konie konkursowe.

Zapisy do tych 2-ch konkursów (wolne od opłaty wpisowego) należy wnieść do Sekretarjatu Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej do dnia 24 maja godziny 12-ej.

1) Konkurs Nr. 15 (Handicap). Nagroda 2.000 zł. Dla koni urodzonych w Polsce. Przeszkód 11, wysokości około 1 m. 20 cm. i szerokości około 3 m. 50 cm. Za każde wygrane w obecnym meetingu pełne 100 zł. ponad 200 zł. skacze się 1 przeszkodę więcej. Szybkość konkursu 400 m., rozgrywki 425 m. na minutę.

2) Konkurs Nr. 16 („Zwycięzców".) Nagroda honorowa. Dla koni wszelkiego pochodzenia. Dla jeźdźców, którzy w obecnym meetingu wygrali nagrodę od 1-ej do 5-ej włącznie. Przeszkód 12, od 1 m. 10 cm. do 1 m. 50 cm. wysokości i około 4 mtr. szerokości. Szybkość: konkursu 400 mtr., rozgrywki 425 mtr. na minutę.

— **Suwałki** rozpoczęły tegoroczny sezon zawodów hipicznych w dniu 3 maja konkursem dla oficerów miejscowego garnizonu, zorganizowanym przez Brygadę Kawalerji — Suwałki. Konkurs odbył się na świetnie przysposobionym placu 2 pułku Ułanów Grochowskich.

Nagrody honorowe ofiarował dowódca brygady, generał-brygady Mikołaj Waraksiewicz. Warunki: 12 przeszkód, wysokości około 1.10 mtr., szerokości około 3 mtr.; szybkość 350 mtr. na minutę, dystans około 545 mtr.; norma 1 m. 34 s.; startowało 32 konie.

Nagrody: 1-szą por. Wojda, 4 D. A. K. (kl. „Nelly"); 2-gą por Szefer, 2 pułk Ułanów (wł. „Nikodem"); 3-cią ppor. Pietrzak, 29 p. a. p. („Łajdak"); 4-tą/3 ppor. Mickunas, 4 D. A. K., ppor. Brudziński, 3 pułk Szwoleżerów, por. Olędzki, 2 pułk Ułanów.

— **W stadzie Łopuszno** 22-go kwietnia padł dwumiesięczny ogierek „Dochód" po Intracie, wątrobę serce i płuca wysłano do Instytutu Weterynaryjnego w Bydgoszczy dla ustalenia przyczyny padnięcia. — 1-go maja padł na niemoc źrebięcą piękny, bodaj że najlepszy z całej tegorocznej stawki, ogierek „Dolewaj" po Danae.

Nie można powiedzieć, by stado w tym roku nie prześladował pech..

— **Jeźdźcy polscy złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza włoskiego.** Oficerowie, biorący udział w konkursach hipicznych byli w środę 8 b. m. przyjęci przez włoskiego ministra wojny obiadem, w czasie którego w odpowiedzi na powitanie podsekretarza stanu Gazzariego płk. Zahorski w imieniu wszystkich ekip wygłosił w języku włoskim przemówienie na cześć Italji i jej armji, co zostało przyjęte gorącym aplauzem.

W dniu 9 b. m. oficerowie polscy w obecności władz wojskowych i cywilnych oraz licznej publiczności złożyli wspaniały wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

— **Wiadomości z Kozienic.**

*Od dnia 1 kwietnia do dnia 5 maja urodziły się w Kozienicach następujące źrebięta:*

42) 2 kwietnia A. Budnego *kl. j. gn.* Royal Grosvenor—Uciecha II (w typie najprędzej Grosvenor).

43) 3 kwietnia M. Szwejcera *og. c. gn.* Allbula—Fantazja (w typie Florizel II + Mellbourne).

44) 5 kwietnia A. Budnego *og. gn.* Mości Książe—Bonny Maiden (w typie Symington).

45) 8 kwietnia B. Hessena „*Amilcar*" og. kaszt. Mości Książe—Hugenottin (w typie Gallinule).

46) 9 kwietnia S. Janasza *og. gn.* Villars—Dyletantka (w typie Buccaneer + Ladas). Padł 28 kwietnia wskutek niemocy źrebięcej.

47) 15 kwietnia Stada Kruszyna *kl. gn.* Villars—Bourgogne (w typie Saltpetre + See Saw).

48) 17 kwietnia Państwowej Stadniny *og. gn.* Villars—Emisja (w typie Sterling).

49) 19 kwietnia J. Hulewicza *kl. gn.* Parsifal—Palmyra (w typie Persimmon, Hampton).

50) 20 kwietnia A. Olszowskiego *og. c. gn.* Coriolanus—Tilly II (w typie Polymelus).

51) 22 kwietnia A. Olszowskiego *og. gn.* Villars—Irish Dancer (w typie Minting).

52) 26 kwietnia S. hr. Czarneckiego *og. kaszt.* Mości Książe—Bagatela (w typie Mości Książe, Cambuscan).

53) 27 kwietnia Państwowej Stadniny *og. gn.* Fils du Vent—Cis Mol (w typie St. Simon).

54) 27 kwietnia B. Wydżgi *bliźnięta ogierki gniade* Fils du Vent—Tęcza B. W. (jeden w typie Fils du Vent, drugi zupełnie nie rozwinięty i padł 2 maja).

55) 2 maja J. Płacheckiego *og. gn.* Villars—Goldynga (w typie King's Idler).

56) 3 maja S. Endera *og. kaszt.* Witeź—Madelon II (w typie Witeź).

**Do dnia 5 maja ogiery czołowe pokryły:**

1) FILS DU VENT. Państwowe pełnej krwi angielskiej — *Donna Rosa, Garonna, Dryada, Fala III, Fatima, Fortuna II, Cis Mol.*

Państwowe pół krwi angielskiej Janowskiej Stadniny —*Delja, Balbina, Gwiazda, Gymhana, Dzierlatka.*

Prywatne: *Sanda, Mokka B. W., Iza, Vetsera,* (pół krwi angielskiej), *Halszka II* (pół krwi angielskiej), *Aida* (wysokiej pół krwi angielskiej), *Eskorta II; Amahara, Pirouetka, Perla IV, Italienne. Chmura* (czystej krwi arabskiej), *Resolute, Drachma, Ordensband, Lady Margaret, Berceuse, Fuga, Bajaderka II, Uciecha II, Manitoba.*

Pozostało jeszcze do odstanowienia: z państwowych: *Chorok Bridge, Circe;* z prywatnych: *Tęcza B. W., Goldyna.*

2) VILLARS. Państwowe pełnej krwi angielskiej: *Azalja, Habe, Fanaberja, Szegély, Kérdés, Draga, Eleonora.*

Prywatne:*Lotosblume, Flora, Mur, Tanina, Rara Avis, Sevilla* (wysokiej pół krwi angielskiej), *Madame de Pompadour, Riga, Salome, Lais, Elipsa, Renia, Mary, Abazówka, Kentucky, Paulette, Betina, Nan, Rózga, Parma, Benoza, Crescent Moon, Promienista, Celia, Dyletantka, Etruzja, Belgja, Astarte, Irish Dancer, Lipka, Bourgogne.*

Pozostało jeszcze do odstanowienia: z państwowych pełnej krwi angielskiej: *Blaustrumpf,* z prywatnych: *Lepante, Queen Championess, Lanoline, Prim Lass, My Baby, Ruń, Cymbarka, Tillery, Bagatela, Hugenottin.*

3) MAH YONG. Państwowe pełnej krwi angielskiej — *Cylicja, Vola, Simplicité, Chrysothemis, Weltesche.*

Prywatne: *Maskarada* (wysokiej pół krwi angielskiej),*Helenka, Pexi, Fryne, Nuit de Mai, Fama, Atta, Bodrog, Kasztelanka* (pół krwi angielskiej), *Petite Marie, Lanca, Assiout, Radiation, Sandomierzanka, Fantazja, Gioconda* (wysokiej pół krwi angielskiej), *Palmyra, Bibiella.*

Pozostało jeszcze do odstanowienia: z państwowych: *41 Czerkies;* z prywatnych: *Aurea, Saffi, Madelon II, Eleonore, Nicely, Bonny Maiden.*

4) PALÜ. Państwowe pełnej krwi angielskiej: *Dunkierka, Rusałka, Ione, Dagmara, Aragwa, Rodja.*

Prywatne: *Rossadana, Alma III, Dimple, Canzonette, Dźwina II, Czarnobrewa, Praga, Nedjide II* (wysokiej pół krwi angielskiej); *Czeczuga, Niniche, Walkirja, Tilly II.*

Prywatne pół krwi angielskiej z okolicy *4 klacze.*

Pozostało jeszcze od odstanowienia: z państwowych: *Emisja;* z prywatnych: *Platina, Nimfa, Topola.*

Kozienice, 5 maja 1929 roku.

*R. Zoppi.*

## Wykaz dalszych składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

| | |
|---|---|
| **Ks. W. Niemyski** | **zł 10.—** |
| **Wołyńskie T-wo Zachęty do Hod. koni** | **„ 300.—** |
| **Hr. Stanisław Łącki z Posadowa** | **200.—** |
| | **zł. 510.—** |
| **W Nr. 18 wykazano** | **zł. 10.075.—** |
| | **Razem zł. 10.585.—** |

# Listy do Redakcji.

Poznań, 4 maja 1929 roku.

*Szanowny Panie Redaktorze!*

W Nr. 15 Jeźdźca i Hodowcy umieszczony został list Pana Tadeusza Starnawskiego w sprawie Międzynarodowych Zawodów Konnych. Szanowny Autor tego listu stawia zarzut, że organizujący te zawody Wielkopolski Klub Jazdy Konnej nie poszedł na spotkanie gospodarczym interesom Panów Hodowców i nie połączył terminu zawodów z terminem Wystawy Hodowlanej, czem mógłby dać Panom Hodowcom możność sprzedaży swoich produktów zagranicznym sportsmanom. Pragnę dać kilka wyjaśnień, które podkreśliłyby brak złej woli lub krótkowzroczności Klubu w imputowanym przez Szanownego Autora kierunku.

1) Jak trafnie Szanowna Redakcja przypuszcza, termin Międzynarodowych Zawodów Konnych musiał być dostosowany do Międzynarodowych Zawodów w Warszawie, a to w celu utworzenia dwuch po sobie następujących meetingów, co jest niewątpliwie decydującym czynnikiem dla ekip zagranicznych. Rozdzielenie tych dwuch imprez dłuższą przerwą uniemożliwiłoby przyjazd uczestników zagranicznych, a tem samem cel, zadanie i charakter zawodów, jako międzynarodowych, zredukowałoby do zera.

2) Termin zawodów i ich charakter został ustalony przez Polski Związek Jeździecki, instytucję decydującą.

3) W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się cały szereg imprez sportowych, obejmujących 37 dziedzin sportu i rozłożonych na 54 dni zawodów. W liczby powyższe nie wliczam: zawodów konnych (16 dni), polo (43 dni), oraz wyścigów konnych (20 dni).

Spotkania międzynarodowe z różnych dziedzin sportu obejmują 17 dni. Powyższe liczby ilustrują, mojem zdaniem, dostatecznie potrzebę skoordynowania w czasie tych wszystkich imprez, a to w celu usunięcia wysoce szkodliwej i zupełnie niepożądanej ze względów materjalnych konkurencji wzajemnej. Termin zawodów, wybrany przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, odpowiada dogodnemu rozłożeniu zawodów. Pamiętać przytem należy, że wybór terminów jest w znacznej mierze zależny od układu międzynarodowego.

4) Wielkopolski Klub Jazdy Konnej dał w swoich propozycjach silny wyraz trosce o dobro hodowców. W programie zawodów międzynarodowych zarezerwowano 3 konkursy: im. Zw. Hod. Konia Szlachetnego w Wielkopolsce — 3.000 zł., Prezesa Wielkopolskiego Tow. Wyścigów Konnych — K. Żychlińskiego — 5.000 zł., oraz Handicap — 2.000 zł. — dostępnych jedynie dla koni urodzonych w Polsce — tego rodzaju propozycje spotykamy poraz pierwszy i one będą niewątpliwie najsilniejszym czynnikiem do propagandy zakupów konia krajowego. Propozycje konkursów hipicznych krajowych (od 19 do 27 czerwca) — przewidują 1 konkurs — zarezerwowany dla koni, urodzonych w Polsce, drugi dla koni pochodzenia Wielkopolskiego, czem uwzględniają interesy hodowli regjonalnej.

5) Hodowcy koni, urodzonych w Polsce, które zdobyły jedno z trzech pierwszych miejsc, otrzymują żetony pamiątkowe.

6) Właściciele koni pochodzenia polskiego otrzymują premje w wysokości 10% od sumy wygranej przez konia. W tem miejscu należy zaapelować do Panów Hodowców, ażeby nie zaniedbywali wystawiania świadectw pochodzenia wychodowanym u siebie koniom, gdyż brak tych świadectw pozbawia, oczywiście, konie tego rodzaju premji, których będzie, ufajmy, coraz więcej. Niestety wielu hodowców, a zwłaszcza drobnych, nie docenia znaczenia świadectw, bądź to sprzedając konia do rąk prywatnych, bądź to do komisyj remontowych.

7) Klub organizuje w związku z zawodami polo 2 pokazy i premjowania koni polo (25 lipca i 22 września), a ponadto 2 licytacje koni do polo (27 lipca i 27 września).

Sądzę, że przytoczone dane są dostatecznemi argumentami dobrej woli Klubu i całkowitego zrozumienia interesów kół hodowlanych.

Prezes Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej
(—) *Dzierżanowski.*
Generał Dyw.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— **Talpa** 4 l. og. (Grosvenor — Mole Heap po Chaucer), którego pobił w „Wielkiej Nagrodzie Austrji" Granat, wygrał 2 maja w Thirsk, Thirsk Handicap Plate (240 Ł — 2400 mtr.) bijąc 12-tu konkurentów; odstartował 10 : 1, niosąc najwyższą wagę w polu $57^1/_4$ kg.

— **Zwycięstwo barw Króla angielskiego** w Newmarket. We wtorek, 30 kwietnia triumfowały w Newmarket barwy Króla angielskiego; 8-letni jego Magnum Bonum (żok. J. Childs) wygrał Thurlow Welter Handicap (2400 mtr.) bijąc o łeb Good St. Anthony, Brigliadoro i 8 innych konkurentów.

— **Zmiana ustawy wyścigowej,** o której już swego czasu donosiliśmy, weszła w życie z dniem 10 b. m.; od dnia tego zapisy koni, których właściciele w międzyczasie zmarli, są nadal ważne.

— **Kopi** 3 l. og. (Spion Kop — Suncroft), kandydat Mr. Sol Joela na Derby wygrał w Newmarket 2. b. m. March Stakes (805 Ł — 2000 mtr.) bijąc cantrem 4 l. San Marino i dobrego trzylatka Le Voleur ks. Aga Khana; bez miejsca był również Constant Son. Kopi notuje na Derby 12 : 1.

— **Horus** 3 l. og. (Papyrus — Lady Peregrine), pół brat Flamingo, wygrał w Hurst Park 4 b. m. Paradise Stakes (792 Ł — 2000 mtr.) bijąc łatwo N. P. B. i Derby Dilly; bez miejsca m. innemi Beachcomber, który w zeszłym roku wygrał 3 lepsze wyścigi. Horus notuje na Derby 66 : 1.

— **Totalizator** będzie funkcjonował po raz pierwszy w Anglji w Newmarket w meetingu lipcowym; a mianowicie: 2, 3, 4 i 5 lipca. W Hurst Park pocznie totalizator działać od dnia 23 sierpnia.

**Ostatnie notowania** na Derby przedstawiają się następująco:

| | |
|---|---|
| Cragadour 6 : 1. | Walter Gay 20 : 1. |
| Mr. Jinks 100 : 12. | Rattlin the Reefer, 20 : 1. |
| Gay Day 100 : 8 | Reflector 20 : 1. |
| Kopi 100 : 8. | Empire Builder 20 : 1. |
| Costaki Pasha 100 : 6. | Midlothian 25 : 1 |
| Reedsmouth 100 : 6. | Bosworth 33 : 1. |
| Brienz 20 : 1. | Markover 50 : 1. |
| Hunter's Moon 20 : 1. | |

— **Sandown Park,** 26 kwietnia.

T u d o r S t a k e s, 1.215 Ł — 1600 mtr. dla 3 latków.

1. Haste Away, og. gn. (Ellangowan — Quick Thought po White Eagle) Mr. C. W. Gorden 58½ kg., ż. J. Evans.

2. Horus, og. (po Papyrus) sir L. Philipp $57^1/_4$ kg., ż. C. Elliot.

3. Ardglass og. (po Spion Kop) maj D. Dixon 57¼ kg., ż. G. Richards,

bez miejsca: Lambin, The Mac Nab, Malenser, Great Scot, The Bastard, Periaster, Dara Shukoh, Marcher Lord, Vigilant, Flange, Quarter Sessions.

Wygrane o łeb — 2 dł. Czas: 1 : $46^2/_5$. Zakłady 11 : 4, 7 : 1, 100 : 6.

S a n d o w n P a r k S t u d P r o d u c e S t a k e s 2.154 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Klacz po Stratford i Bridge of Bath sir B. Sheffield 50 kg. ż. J. Kirby.

2. Blenheim, og. (po Blandford) ks. Aga Khan 54 kg., ż. M. Beary.

3. Hakem, og. (po Friar Marcus) ks. Aga Khan 54 kg., ż. P. Beasley,

bez miejsca: Part Four, Junior Counsel, Spice, Fourth Dimension, Dursilla, Tullibardine, Plaster of Paris, Cluny.

Wygrane o 1 — 1½ dł. Czas: 1 : $6^2/_5$. Zakłady: 10 : 1,9 : 4, 20 : 1.

— **Newmarket**, 1 maja.

Two Thousand Guineas Stakes 11.350 Ł — 1.600 mtr. dla 3-latków 57¼ kg.

1. Mr. Jinks, og. deresz. (Tetratema — False Piety po Lemberg) Majora Mc. Calmont, ż. H. Beasley.

2. Cragadour, og. gn. (Craig an Eran — Pompadour) lord Astor, ż. H. Jellis.

3. Gay Day, og. gn. (Gay Crusader — Silver Tag) Sir V. Sassoon, ż. S. Donoghue,

bez miejsca: 4. Hunter's Moon, 5. Walter Gay, 6. Rattlin the Reefer, 7. Reedsmouth, 8. Brienz, 9. Trigo, 10. Racedale, 11. Barbizon, 12. Buland Bała, 13. Glastonbury, 14. Modder, 15. Knight Error, 16. Ellenborough, 17. Midlothian, 18. Cavendo, 19. Reflector, 20. Markover, 21. Robbie Burns, 22. Malenser.

Wygrane o łeb — 1½ dł. Czas: 1:39⅕. Zakłady: 5:2, 4:1, 20:1.

— **Zwycięzcy od roku 1900.**

| | | odstartował po kursie: |
|---|---|---|
| 1900 | Diamond Jubilee (10), H. Jones | 11 : 4 |
| 1901 | Handicapper (17), W. Halsey | 33 : 1 |
| 1902 | Scepter (14), H. Randall | 4 : 1 |
| 1903 | Rock Sand (11), J. H. Martin | 6 : 4 |
| 1904 | St. Amant (14), K. Cannon | 11 : 4 |
| 1905 | Vedas (13), H. Jones | 11 : 2 |
| 1906 | Gorgos (12), H. Jones | 20 : 1 |
| 1907 | Slieve Gallion (10), W. Higgs | 4 : 11 |
| 1908 | Norman III. (17), O. Madden | 25 : 1 |
| 1909 | Minoru (11), H. Jones | 4 : 1 |
| 1910 | Neil Gow (13), D. Maher | 2 : 1 |
| 1911 | Sunstar (14), G. Stern | 5 : 1 |
| 1912 | Sweeper II. (14), D. Maher | 6 : 1 |
| 1913 | Louvois (15), J. Reiff | 25 : 1 |
| 1914 | Kennymore (18), G. Stern | 2 : 1 |
| 1915 | Pommern (16), S. Donoghue | 2 : 1 |
| 1916 | Clarissimus (17), J. Clark | 100 : 7 |
| 1917 | Gay Crusader (14), S. Donoghue | 9 : 4 |
| 1918 | Gainsborough (13), J. Childs | 4 : 1 |
| 1919 | The Panther (12), R. Cooper | 10 : 1 |
| 1920 | Tetratema (17), B. Carslake | 2 : 1 |
| 1921 | Craig an Eran (26), J. Brennan | 100 : 6 |
| 1922 | St. Louis (22), G. Archibald | 6 : 1 |
| 1923 | Ellangowan (18), C. Elliot | 7 : 1 |
| 1924 | Diophon (20), G. Hulme | 11 : 2 |
| 1925 | Manna (13), S. Donoghue | 100 : 8 |
| 1926 | Colorado (19), T. Weston | 100 : 8 |
| 1927 | Adam's Apple (23), J. Leach | 20 : 1 |
| 1928 | Flamingo (17), C. Elliot | 5 : 1 |
| 1929 | Mr. Jinks (22), H. Beasley | 5 : 2 |

— **Newmarket**, 3 maja.

One Thousand Guineas Stakes, 8.470 Ł — 1600 mtr. dla 3 l. klaczy, waga 57¼ kg.

1. Taj Mah, kl. siwa (Lemberg — Taj Mahal po The Tetrarch) M. Simon Guthmann, ż. W. Sibbritt.

2. Sister Anne, kl. gn. (Son in Law — Dutch Mary) Lt. Col. G. Loder, ż. J. Childs.

3. Ellanvale kl. sk. gn. (Ellangowan — Valini) George Bullough, ż. C. Elliott,

bez miejsca: 4. Morning Mist, 5. Drift, 6. Almondale, 7. Queen Scotia, 8. Point Duty, dalej Buctouche, Hippona, Necklace, Grand Idol, Story Teller, Belle Mere, My Queen, Arabella, Buxom, Mary, Vanstaaden, Saddle Tor.

Wygrane o ¾ dł. — krótki łeb. Czas: 1:40⅖. Zakłady 33:1, 5:2, 20:1.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| TAJ MAH kl. siwa ur. w 1926 r. u ks. Aga Khan'a w Anglji. | Lemberg 10 | Cyllene 9 | Bona Vista 4 | Bend'Or 1 |
| | | | | Vista 4 |
| | | | Arcadia | Isonomy 19 |
| | | | | Distant Shore 9 |
| | | Gallicia | Galopin 3 | Vedette 19 |
| | | | | Flying Duchess 3 |
| | | | Isoletta | Isonomy 19 |
| | | | | Lady Muncaster 10 |
| | Taj Mahal | The Tetrarch 2 | Roi Herode 1 | Le Samaritain 5 |
| | | | | Roxelane 1 |
| | | | Vahren | Bona Vista 4 |
| | | | | Castania 2 |
| | | Mariotta | Le Victorix 19 | St. Maclou 12 |
| | | | | Wing. Victory 19 |
| | | | Craigmaddie | Minting 1 |
| | | | | Kate Craig 4 |

— **Hurst Park**, 4 maja.

Victoria Cup, 1.970 Ł — 1400 mtr., Handicap.

1. Royal Minstrel, 4 l. og. siwy (Tetratema — Harpsichord po Louvois) Capt. G. P. Gough 54 ½kg., ż. J. Childs.

2. Caballero, 4 l. og. (Ybro — Queen of Spain) H. E. Steel 46¾ kg., ż. J. Caldwell.

3. Knight of the Grail, 5 l. (Prince Galahad — Magical Music) R. Farquharson 50¼ kg., ż. M. Beary,

bez miejsca: 4. Sea Crag, 5. Orbindos, 6. Residue, 7. Uncle Woody, 8. Golden Chalice, 9. Pondicherry, 10. Stranathra, 11. Leopardus, dalej Square Rock, Vanoc, Joho, Voltero, Speyside.

Wygrane o 1½ — 1½ dł. Czas: 1:26⅕. Zakłady: 3:1, 100:15, 100:8.

## FRANCJA.

— **Tuvari** 3 l. og. (Antivari — Tush) zwycięzca tegorocznego Prix Boiard (100.000 fr. — 2000 mtr.) został przez swego właściciela Mr. Frederic Lieux sprzedany za 1,000.000 franków do Włoch p. Crespi.

— **Saint Cloud**, 6 maja.

Prix Penelope 40.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy, waga 56 kg.

1 Tour Eiffel (La Farina — Cassetta) bar. E. de Rothschild ż. C. Bouillon.

2. Skyrame (po Sky Rochet) Marcel Boussac ż. F. Keogh.

3. Loula (po Sardanapale) Lady Granard ż. A. Esling,

bez miejsca: 4. Madame Recamier, 5. Amorina, 6. Moumouche, dalej Lariska, Haute Savoie, Clotilde de Savoie, Tetralogie, Nausicaa, La Mie au Geé.

Wygrane o 1 dł. — łeb — 2½ dł. Czas: 2:10.

Tot.: 40, 16, 90, 20:10.

## WŁOCHY.

— **Medjolan, 28 kwietnia.**

Oaks d'Italia, 100.000 lirów, 2100 mtr. dla 3 l. klaczy, waga 58 kg.

1. Ortona, kl. gn. (Havresac II — Olba) Sign. G. de Montel, ż. E. Camici.

2. Arcibella, kl. kaszt. (Ryan — Aquileja) Com. Dario Centurini, ż. J. Sumter.

3. Nuvolona, kl. gn. (Hurry On — Nera di Bici) Sign. F. Tesio, ż. F. Regoli.

9 koni u startu, wygrane o 2½ — ¾ dł. Czas: 2:19.

— **Rzym**, 28 kwietnia.

Premio Conte Felice Scheibler 50.000 lirów, — 2100 mtr. dla trzylatków.

1. Andorno, og. gn. (Havresac II — Alsena) Sign. G. de Montel 52 kg., ż. D. Delpini.

2. Zuho, og. gn. (po Havresac II) Sign. G. M. Fiamingo 56 kg., ż. F. Andor.

3. Antonino, og. gn. (po Giambellino) Sign. F. Cecchini, 52 kg., ż. V Celli.

5 koni u startu, wygrane o 5 — 3 dł. Czas: 2 : 15.

— **Medjolan**, 5 maja.

Grand Steeple-Chase 100.000 lirów — 5000 mtr.

1. Kakimono 4 l. og. (po Nouvel An-Vierge Blonde) Mad. G. Redmond, 62 kg., ż. J. Teasdale.

2. Micherinos 4 l. E. Cerboneshi 62½ kg., ż. P. Picchi.

3 Dorval 6 l. R. Gualino 72½ kg., ż. E. Taddei.

bez miejsca: Marco Simone, Le Balancier, Cherry Tree, Claverrhouse.

Wygrane o 8 — 6 dł.

Tot.: 42, 14, 16, 12 : 10.

### WĘGRY

—**Budapeszt, 28 kwietnia.**

Sashalomer Handicap 6.800 pengö — 2400 mtr.

1. Varazsló 4 l. og. (Slieve Gallion — Varázsfény) Anna Zelenica 41½ kg., ż. Dosai.

2. Grandéza 4 l. og. (po Einsiedler) 48½ kg., ż. Balog.

3. Felperes 6 l. og. (po Rascal) 60½ kg., ż. B. Gulyas,

bez miejsca: Light-foot, Rajna, Patrona.

Wygrane o ½ — 3 dł. Czas: 2: 41,2.

Tot.: 111, 42, 23 : 10.

### CZECHOSŁOWACJA

— **Praga**, 28 kwietnia.

Trial Stakes, 39.000 k. c. — 1600 mtr. dla 3-latków.

1. Octavian, og. (Ossian—Kenczeficze) stajni Mici 57 kg., ż. Lomax.

2. Dorado, og. (po Ossian) 57 kg., ż. Szylagyi.

3. Vlasta, kl. (po Sanskrit) 55½ kg., ż. Mildorf,

bez miejsca: Orel, Tally, Eglador, Zorka, Szegenylegeny, Subaj. Wygrane łatwo o $1^1/_4$ dł. — 1 — 1½ dł. Czas: 1 : 47,1.

Tot.: 412, 92, 30, 60 : 20.

— **Wielka Nagroda Czechosłowacji"** została z powodu zbyt wielu skreśleń w dniu 1 b. m. anulowana; odnosi się to tak do tegorocznej jak i rozpisanej na rok 1930.

### AUSTRJA.

— **Wiedeń, 1 maja.**

Trial Stakes, 13.000 szylingów — 1600 mtr. dla trzylatków. Waga 57 kg.

1. Wahrhaft, og. gn. (Wool Winder — Haft) stajni Landwerth, ż. J. Szente.

2. Discus, og. gn. (Simson — Dia) Dr. Alf. Rothschild, ż. L. Szabo II,

bez miejsca: 3. Auf zum Runden, 4. Sankt Felix. Wygrane o $1^1/_4$ — $1^3/_4$ — $^3/_4$ dł. Czas: 1 : 46.

Tot.: 19, 13, 17 : 10.

### TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin — Hoppengarten,** 5 maja.

Preis von Dahlwitz, 6.500 RM. — 1.600 mtr. dla trzylatków.

1. Markgraf, og. sk.-gn. (Wallenstein — Madam) bar. S. A. v. Oppenheim 54½ kg., ż. L. Varga.

2. Botschafter, og. (po Georgios) stajni Hönwalt 54½ kg., ż. E. Haynes.

3.Feuerprobe, kl. (po Anakreon) W. Bresges 54 kg., ż. H. Schmidt,

bez miejsca: 4. Valladolid, 5. Palmieri.

Wygrane o 1 — 5 — 4 dł. Czas: 1 : 41,4. Tot.: 14, 11, 16 : 10.

— **Bois de Boulogne**, 5 maja.

Prix Daru 40.000 fr. — 2.100 mtr. dla trzylatków.

1. Donatello, og. (Sans Souci II — Rochetta) M. E. de Rothschild 58 kg., ż. C. Bouillon.

2. Dark Times, og. (Dark Legend — Orepesa) J. D. Cohn 58 kg., ż. A. Esling.

3. Meeting, og. (Ksar — May Queen) Mad. Edm. Blanc, 58 kg., ż. E. Chancelier,

bez miejsca: 4. Fonspertius, 5. Fussy Girl, dalej Le Havre, Stick, Atair, Sol Parisis.

Wygrane o krótki łeb — krótki łeb — łeb. Czas: 2 : 21,9. Tot.: 54, 14, 12, 11.

— **Lyon**, 7 maja.

Grad Prix de Lyon, 100.000 fr. — 2.150 mtr.

1. Pembroke 4 l. og. (Gainsborough — Modwena) J. D Cohn 56 kg., ż. A. Esling.

2. Castel Dore 3 l. og. (po Chateau Lafite) Rene Bedel 49 kg., ż. J. Lamoure.

3. Blanc Bec 4 l. og. (po Antivari) P. V. Perrin 63½ kg., ż. H. Sabathe,

bez miejsca: Vieux Refrain, Castel Sardo, Genevois, Sea Rover, Mer Egee, Bel Inconnu, Garfield II, Britannicus, Berlioz, Golden Fleet, Mandore, Mistenflute.

Wygrane o 2 — 1 — $^3/_4$ długości.

Tot.: 34, 18, 123, 71 : 10.

— **Budapeszt**, 5 maja.

Nemzeti Hazafi Preis, 18.300 pengö — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Aranyvár kl. gn. (Light Hand — Arany) hr. Ant. Seilern 54½ kg., ż. L. Szabo II.

2. Mungó, og. (po Pazman) 56 kg., ż. Hulme.

3. Rab Raby, og. (po Rascal) 56 kg., ż. Schejbal,

bez miejsca: Benvenuto, Alinari, Kitartas.

Wygrane o 1¼ — 2 dł. Czas: 1 : 44,6.

Tot.: 42, 22, 29.

**Chester**, 8 maja.

Chester Cup, 2.500 Ł — 3.600 mtr.

1. First Flight 4 l. og. (Courageous — Florazie) lady Scarborough 48 kg.

2. Dark Hillock 6 l. wał. (po Dark Legend) baron Baeyen 51 kg.

3. Pomagne 4 l. kl. (po Pommern) Edw. Hammer 42½ kg.

22 koni u startu; wygrane o szyję — 3 długości. Zakłady: 9 : 1, 100 : 7, 33 : 1.

# REZULTATY.

## Dzień drugi, wtorek 30 kwietnia.

**8. Nagr. 2.100 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—)Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, hod. F. Wężyka, l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Colombo, 58 kg. — 2, (—)Harmonia, 56 kg. — 3. Wycofane: Florida II.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (7 — 32 — 33 — 30½), o 2 dł. łatwo.

Tot. poj.: 49 zł.

**9 Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—)Florimond, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Reine Fiamette, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. chł. Michalczyk 1

(—) Jaszczur, 55 kg. — 2, (—)Gulliwer, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Gorot, (—) Biały Murzyn, (—) Aławerdy i (—) King's Paar.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7 — 33 — 33 — 35 — 33), o ½ dł., bardzo łatwo.

Tot. poj.: 14 zł., fr. 11, 12 i 13.

**10. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—) Herkules, og. kary S. Mroczkowskiego, hod. F. Wężyka, l. 5, 59 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Oleś, 59 kg. — 2, (—) Pan Prezes, 59 kg. — 3.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7 — 33 — 31 — 33 — 33), o dł. łatwo.

Tot. poj.: 17 zł.

**11. Nagroda 1.500 zł. Płoty** dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(—) Morgat, og. c. gn. T. Falewicza, hod. B. Wydżgi, l. 6, 73 kg. chł. Cherubim 1

(—) Zagończyk, 72 kg. — 2, (—) Zagadka, 70 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Groźny i (—) Arpad. Wycofane: Impet, Rosenfels, Tędy Sędy.

Wygrane w 2 m. 55 s. (26 — 37 — 36³/₄ — 39½ — 36) o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj.: 18 zł.; fr. 12 i 14 zł.

**12. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—) Alembik, og. kary M. Bersona, hod. wł., l. 5, 58 kg. ż. Pasternak 1

(—) Etyl, 58 kg. — 2, (—) Gran, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Biskra, i (—) Komtur. Wycofane: Guardi.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7 — 31 — 33 — 32), o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 19 zł.; fr. 11 i 12.

**13. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—) Farandola, kl. sk. gn. B. Schwejcera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 56 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Con Amore, 56 kg. — 2, (—) Dzik, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Elborus, (—) Paroman, (—) Filip z Konopi i (—) Hołubiec. Wycofana: Demetra.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (8 — 32 — 33 — 33½), o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 16 zł.; fr. 11, 14 i 17.

**14. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—) Le Merlot, og. sk. gn. L. Schwejcera, zagr. fr., l. 5, 59 kg. ż. Dorosz 1*

(—) Giaur, og. sk. gn. S. Bronikowskiego, hod. St. Państwowego, l. 4, 57 kg. j. Nowak 1*

(—) Dziedzic, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Bina II, (—) Igor, (—) Tędy Sędy i (—) Igraszka.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7 — 32½ — 34 — 33½ — 34¹/₂), łeb w łeb, w walce zaciętej.

Tot. poj.: 13 i 13 zł.; fr. 12, 11 i 13.

## Trzeci dzień, piątek 3 maja.

**15. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—) Eldorado, og. kaszt. S. Maryewskiego, hod. St. Państwowego, l. 6, 58 kg. j. Jednaszewski 1

(—) Vedette, 58 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7 — 32 — 32 — 33 — 34), o 4 dł. łatwo.

Tot. poj.: 11 zł.

**16. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1300 mtr.**

(—) Sandomierzak, og. kaszt. C. Baczyńskiego, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Nowak 1

(—) Florida II, 56 kg. — 2.

Wygrane w 1 m. 27 s. (19 — 31 — 37), o dł., pewnie.

Tot. poj.: 42 zł.

**17. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—) Fanfara, kl. sk. gn. B. Szwejcera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 56 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Monte Carlo, 58 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 23½ s. (7 — 30½ — 32 — 35½ — 38¹/₂), o 6 dł., łatwo.

Tot. poj.: 14 zł.

**18. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—)Huk, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, hod. W. Charłupskiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(—) Bramin, 56 kg. — 2, Figaro, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (—)Ataman. Wycofane: Frasquita II, Resonnance, Edynburg.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½ — 31½ — 32 — 33 —333), o pół dług., wysyłany.

Tot. poj.: 36 zł.; fr. 20 i 22.

**19. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—) Battaliana, kl. gn. M. Róga, po Morganatic i Battaglia, hod. wł., l. 4, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(—)Umizg, 56 kg. — 2. Irish Bee, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Magda, (—) Irasati, (—) Tędy Sędy i Georgina. Wycofane: Effige Royale, Baletniczka, Korea Mr. de Camors.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7½ — 31½ — 32½ — 32), o 3 dł. pewnie

Tot. poj.: 25 zł., fr. 14, 25, i 18.

**20. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—)Hermosa, kl. gn. Grona oficerów 10-go pułku Uł., po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben Schönborn, l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(—) Bakarat, 58 kg. — 2. (—) Wiking, 58 kg., — 3. Wycofane: Ammon, Vedette, Escalibor, Waleczny.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (7—34—32—33—32½), o dł. wysył.

Tot. poj.: 17 zł.

**21. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—) Centaur, og. gn. M. Bersona, hod. wł., po Alaric Victor iElectra, l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(—) Flibustier, 56 kg., — 2. (—) Fijołek, 57 kg. — 3. Wycofane: Maur.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7—32½—32—33½—33) po walce, o długość.

Tot. poj.: 26 zł.

## Dzień czwarty, sobota 4 maja.

**22. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(7) Fagas, og. gn. B. Szwejcera, po Manton i Sobótka, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Fidelia, 54 kg. — 2. Wycofane: Aranka, Figaro II.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (7—35—33—33½—32), o 4 dł. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

**23. Nagroda 1.600 zł. Płoty. Dystans około 2800 mtr.**

(11) Morgat B. W., og. c. gn. T. Falewicza, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 6, 74 kg. chł. Cherubin 1

(14) Bina II, 72 kg. — 2. Upadły: (—) Gini, 72 kg. — 0. (—) Demagog, 74 kg. — 0.

Wygrane w 3 m. 17 s. (55—35—35—37—35), o 2 długości, łatwo.

Tot.: poj.: 22 zł., fr. 14 i 29.

**24. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(2) Miss Mistinguett, kl. gn. M. Róga, po Manton i Lytta, hod. wł., l. 4, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Kiss me Quick, 56 kg. — 2. (—) Ammon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: Gasparone, Escalibor i Herold. Wycofane: Faszoda.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—31½—32½—34), o szyję w walce.

Tot. poj.: 19 zł., fr. 14 i 26.

**25. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—(Figaro II, og. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Hong Kong, 58 kg. — 2. (—) Harpagon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: Furja, Aranka i Gereza. Wycofane: Hiacynt, Fagas.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (7—33—32—33½—33), o długość, w walce.

Tot. poj.: 31 zł., fr. 17 i 18.

**26. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—)Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmadel, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Dugan 1

(—) Dziryt, 58 kg. — 2. (—) Armagnac, 58 kg. — 3. Wycofane: Pan Prezes, Fabiola, Guardi, Ibanez.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6—30—33—33), o 2 długości, pewnie. Tot. poj. 22 zł.

**27. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—) Halma, kl. kaszt. K. Plisowskiego, po Manton i Chorok Bridge, hod. St. Państwowego, l. 3, 53 kg. chł. Górecki 1

(3) Frincandeau 57 kg. — 2. (4) Harakiri, 58 kg. — 3. Bez miejsca: Jaszczur II, Gordyos, Hera i Konsultantka. Wycofane: Gewont II, i Ekran.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—32—32½—34), o 5 długości, łatwo. Tot. poj.: 134 zł., fr. 34, 25 i 22.

**28. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(—)Baletniczka, kl. kaszt. M. Róga, po Ballyheron i Branka, hod. wł., l. 4, 56 kg., ż. Magdaliński 1

(—) Effigie Royale, 56 kg. — 2. (—) Ferezja, 54 kg. — 3. Bez miejsca: Dziedzic. Wycofane: Irish Bee, Dukat, Battaliana, Tędy Siędy, Hassan i Umizg.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—32—32½—35—35½), o długość, w walce.

Tot. poj.: 96 zł., fr. 22 i 14.

## Dzień piąty, niedziela 5 maja.

**29. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(5) Egmont, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 5, 62 kg. ż. Fomienko 1

(6) Edynburg, 61 kg. — 2. (—) Haga, 50½ kg. — 3. Wycofane: Arconia, Fanfara II.

Wygrane w 1 m. 44 s. (8—32—32—32), o długość, łatwo. Tot. poj.: 14.

**30. Nagroda 7.000 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(10) Herkules, og. kary S. Mroczkowskiego, po Illuminator i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 5, 59 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Ghazi, 58 kg. — 2. (6) Menzalaric, 61 kg. — 3. Wycofane: Fabiola.

Wygrane w 2 m. 25 s. (15—32—31½—32—34½), o 6 długości, bardzo łatwo.

Tot. poj.: 21 zł.

**31. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(12) Alembik, og. kary M. Bersona, po Aalaric Victor i Electra, hod. wł., l. 5, 59 kg. ż. Pasternak 1

(—)Ibanez, 58 kg. — 2. (6) Łaskawa Pani, 56 kg. —3. Bez miejsca Fabiola. Wycofane: Mah Jongg, Edynburg.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—32½—32—33—32), o pół długości, silnie pobudzany (?).

Tot. poj: 27 zł., fr. 17 i 22.

**32. Nagroda 7.000 zł.** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(1) Latawiec, og. gn. M. Róga, po King's Idler i Lytta, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Bascule, 56 kg. — 2. (—)Ewiatr, 58 kg. — 3. Bez miejsca: Chevalier i Half Teddy.

Wygrane w 1 m. 22 s. (18½—31—32½), o ¾ długości, wysyłany.

Tot. poj.: 28 zł.

**33. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(12) Etyl, og. gn. E. Grzybowskiego, po Carabas i Risotta, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(6) Mah Yongg, 56 kg. — 2. (12) Gran, 55 kg. — 3. Bez miejsca: Niobe. Wycofane Ekstaza, Guardi, May Rose, Kaprys, Czataldża.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7½—30½—31—34), o 3 długości, łatwo. Totalizator poj.: 15 zł., fr. 12 i 18.

**34. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.**

(3) Jarema II, og. kaszt. E. Grzybowskiego, po King's Idler i Etus, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Aurelius, 58 kg. — 2. (3) Hajduk, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Hermes, (9) Aławerdy, (9) Biały Murzyn, (—) Demetra i (—) Gulliwer. Wycofane: Konsultantka.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—33—32½—33—35), 1½ długości, w walce.

Tot. poj.: 47 zł., fr. 15, 14 i 25.

**35. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.**

(—) Flamingo, og. gn. J. Dybowskiego, po Harlekin i Meduza, hod. J. hr. Czarneckiego l. 3, ż. Sakowicz 1

(13) Paroman, 58 kg. — 2. (7) Maur, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Narzeczona, (—) Hammada.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—31—31½—34), o 3 długości łatwo.

Tot. poj.: 31 zł., fr. 19 i 17.



Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.